Prokuratura Rejonowa w Oświęcimiu prowadzi dochodzenie dotyczące sprzedaży ponad dwuhektarowej działki przy osiedlu Kamieniec w Kętach. Od tej transakcji minął rok, a jak to się odbyło? Zgodę na sprzedaż działki wyraziła Rada Miejska, ale procedurę przeprowadził burmistrz Tomasz Bąk. I tu pojawił się problem, a dochodzenie skierowane jest przeciwko burmistrzowi.

Tanio działkę w Kętach kupię

Prokuratura Rejonowa w Oświęcimiu prowadzi dochodzenie dotyczące sprzedaży ponad dwuhektarowej działki przy osiedlu Kamieniec w Kętach. Od tej transakcji minął rok, a jak to się odbyło? Zgodę na sprzedaż działki wyraziła Rada Miejska, ale procedurę przeprowadził burmistrz Tomasz Bąk. I tu pojawił się problem, a dochodzenie skierowane jest przeciwko burmistrzowi.

Sprzedaż nieruchomości komunalnych jest jednym ze źródeł uzyskiwania dochodów przez gminy. Pieniądze ze sprzedaży majątku publicznego są dochodem gminy i służą do realizacji potrzeb jej mieszkańców. Problem polega na tym, że majątku komunalnego na sprzedaż w Kętach pozostało już niewiele i władze publiczne winny w sposób bardzo rzetelny do niego podchodzić, starając się uzyskać jak najwyższą cenę, z korzyścią dla całej społeczności.

Dlatego w interesie nas wszystkich, mieszkańców Gminy Kęty jest, aby dochód gminy ze sprzedaży nieruchomości był maksymalny z możliwych. Czy opisywana tutaj nieruchomość

gminna została sprzedana z taką korzyścią? Czy uzyskaliśmy najkorzystniejszą rynkową cenę?

Cena wywoławcza nieruchomości o powierzchni 23388 m2 wynosiła 612.455 zł brutto, co daje ok. 26,2 zł brutto za metr kwadratowy. Każdy, kto ma jakąkolwiek wiedzę o rynku nieruchomości wie, że jest to bardzo niska cena za działkę o powierzchni ponad dwóch hektarów przeznaczoną pod zabudowę mieszkalną. Mówimy tu o działce w mieście, w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla domów jednorodzinnych. Tymczasem działki budowlane w Kętach uzyskują cenę ok. 100 zł za metr – czyli czterokrotnie wyższą. Zatem przyjmując cenę rynkową dochód dla Gminy powinien wynieść: 2.338 800 zł. Różnica jest ogromna i wynosi 1.726 345 zł – tyle realnie straciliśmy.

Działka zlokalizowana jest w atrakcyjnej części miasta z dala od terenów przemysłowych, w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla Kamieniec, Rodzinnego Ogrodu Działkowego, parku lipowego oraz terenów sportowych. Opisywany teren ma w bezpośrednim sąsiedztwie wszelkie media tzn. woda, gaz, energia elektryczna, kanalizacja ściekowa i opadowa. Posiada bardzo dobrą komunikację z drogami powiatowymi tj. ul. Świętokrzyską, Klasztorną oraz Sobieskiego. W ciągu najbliższych tygodni zostanie oddana do użytku kolejna część obwodnicy, która dla sprzedanej działki stanowić będzie bezpośrednie połączenie w kierunku Bielska – Białej oraz pobliskich gór i jezior. Takie argumenty powinny wpłynąć na podwyższenie ceny działki, co się jednak nie stało. Nasuwa się, więc pytanie, dlaczego Burmistrz Gminy Kęty przyjął taką cenę i nie podniósł jej do ceny rynkowej, lub przynajmniej zbliżonej? Jakie inwestycje można zrealizować za blisko 1.7 miliona zł? Czy jest to zaniedbanie, czy też działanie umyślne?

Prokurator prowadzi dochodzenie z paragrafu mówiącym o „nadużyciu władzy”. Czy rzeczywiście do tego doszło, a jeśli tak, to dlaczego? Kto tak naprawdę na tym skorzystał?

Na te i inne pytania powinno udzielić prowadzone śledztwo i cierpliwie czekamy na jego wyniki.

Rafał Ficoń, radny Gminy Kęty